



BULLETYN

292

24.02.1996 r.

SOLIDARNOŚĆ

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

z regionu* z regionu*

la sądowa: przeprosiny
mln dla PCK

Koniec "sprawy Maszkiewiczza"

W poniedziałek 19 lutego doszło do
isania przed sądem ugody pomiędzy
ławem Maszkiewiczem i wydawcą
tety w Radomiu", którego
zentował Ireneusz Domański, dyrektor
ału spółki "Agora" w Kielcach.

Umowa zawiera zapis, że do 2 marca
obotnim wydaniu lokalnego dodatku
ety Wyborczej zostaną zamieszczone
prosimy, zawierające m.in. zapis:
rmacje (...) opublikowane na łamach
zety w Radomiu" (...) pochodzący ze
te, które uznaliśmy za wiarygodne, a
e nie znalazły potwierdzenia w
stawach faktycznych. Wyrażając
lewanie zapewniamy, że nie było
zym zamiarem przypisywanie
stawowi Maszkiewiczowi działań
ecznych ze stanem prawnym". Poza
uzgodniono, że "Gazeta w Radomiu"
aci 4 tysiące złotych (40 milionów
ych) na konto PCK, z przeznaczeniem
ację dożywiania dzieci, a także pokryje
ty postępowania sądowego.

Przypomnijmy, że w październiku
4r. w "Gazecie w Radomiu" ukazało się
a artykułów oczerniających Zdzisława
szkiewiczza, wówczas
przewodniczącego Zarządu Regionu
ZZ "S" Ziemia Radomska. Zdzisław
szkiewicz skierował sprawę do sądu i
rzeczył publicznie stawianym zarzutom
wiadczenie publikowaliśmy w
ietynie). Po kilku rozprawach wydawca
proponował ugodę. Finał miał miejsce
czas poniedziałkowej rozprawy.

Spotkanie w Z.R.

Współdziałanie PIP i "S"

Z inicjatywy Państwowej Inspekcji
Pracy - oddziału w Kielcach, w środę
doszło do spotkania w siedzibie Zarządu
Regionu pomiędzy trzema inspektorami
PIP-u i władzami regionalnymi Związku.
PIP przedstawiła plan działania na 1996r.
swojego koordynatora d/s współpracy ze
związkami zawodowymi, który przewiduje
m.in.: zorganizowanie kilku seminariów ze
społeczną inspekcją pracy, szkolenia
"sipowców", kontrole w zakładach pod
kątem przestrzegania przez administrację
ustaw o związkach zawodowych i
społecznej inspekcji pracy. Plan zakłada
również przeprowadzenie badań
ankietowych w zakresie problemów
ochrony pracy przez pracowników i
pracodawców.

Inspektorzy PIP-u sygnalizowali
przede wszystkim szczególną potrzebę akcji
uświadamiającej, szkoleniowej dla
uświadomionych, sipowców, behapowców. Z
wypowiedzi inspektorów wynikało, że do
PIP-u wpływa mnóstwo wniosków
sygnalizujących wykroczenia, przewinienia
pracodawców. Związkowcy często
wnioskują o przeprowadzenie kontroli.
Stawiane zarzuty często nie potwierdzają
się podczas kontroli, gdyż służby bhp i sip
nie prowadzą szczegółowej dokumentacji.
Stąd pojawiają się zarzuty o stronniczość
inspektorów. Inny problem stanowią
zarzuty związkowców o zbyt niskie kary dla
pracodawców lub ich brak. Zdaniem
inspektorów, nieznanomość przepisów jest
przyczyną złej oceny stopnia przewinienia
pracodawcy.

PIP zadeklarował współpracę z "S",
która została przez przedstawicieli Zarządu
Regionu NSZZ "S" Ziemia Radomska:
Zdzisława Maszkiewiczza, Zbigniewa
Dziubasika (szef Komisji Interwencji), Jana
Kupca (pracownik Biura Interwencji) i
Kazimierza Owczarka (koordynator ZR d/s
bhp) - przyjęta. A.R.

WYNIKI REFERENDUM W WOJ. RADOMSKIM

W województwie radomskim
Wojewódzka Komisja Wyborcza po-
wołała 497 obwodowych komisji d/s
referendów. Liczba uprawnionych do
głosowania wynosiła 545 850 osób.

Referendum zarządzane przez Prezydenta Lecha Wałęsę:

W głosowaniu udział wzięło
145.211 mieszkańców naszego woje-
wództwa. Z urn wyjęto - 145211 kart;
głosów ważnych - 144854. Frekwen-
cja w pierwszym referendum wynio-
sła - 26,5%

Za powszechnym uwłaszcze-
niem opowiedziało się 135242 osób,
czyli 93% głosujących. Przeciw było
6445 osób - ok. 4%. Niecałe 3% gło-
sujących oddało głosy nieważne.

Referendum zarządzane przez Sejm:

Frekwencja wyniosła 26,6%

1. Za zaspokojeniem zobowiązań
wobec emerytów z prywatyzo-
wanego majątku państwowego
opowiedziało się - 91,2% gło-
sujących.
2. Za zasileniem funduszy emery-
talnych z prywatyzowanego ma-
jątku opowiedziało się - 92,3%
głosujących.
3. Przeciw podniesieniu wartości
świadczeń udziałowych poprzez
rozszerzenie programu NFI o
dalsze przedsiębiorstwa wypo-
wiedziało się - 69,4% gło-
sujących.
4. Na pytanie o dokonanie po-
wszechnego uwłaszczenia za
pomocą bonów prywatyzacyj-
nych, twierdząco odpowiedziało
- 85,4% głosujących.

WYNIKI REFERENDUM W KRAJU

W referendum prezydenckim za powszechnym uwłaszczeniem obywateli opowiedziały się **9076004** osoby, tj. **32,4%** uprawnionych do głosowania Polaków.

W referendum sejmowym uczestniczyło **32,44%** obywateli:

94,54% głosujących - opowiedziało się za zaspokojeniem z prywatyzowanego majątku zobowiązań wobec emerytów i rencistów;

92,89% głosujących - odpowiedziało twierdząco na pytanie: czy jesteś za tym, aby część prywatyzowanego majątku państwowego zasilila powszechne fundusze emerytalne?

72,52% głosujących - było przeciw rozszerzeniu programu Narodowych Funduszy Inwestycyjnych o dalsze przedsiębiorstwa

88,30% głosujących - opowiedziało za uwzględnieniem w programie uwłaszczeniowym bonów prywatyzacyjnych.

Komentarze do wyników referendów

Z prośbą o komentarz do wyników referendów uwłaszczeniowych zwróciłam się do przewodniczącego ZR - **ZDZISŁAWA MASZKIEWICZA** i sekretarza - **JANA SKOWROŃSKIEGO**. Oto co odpowiedzieli na moje pytania:

Zdzisław Maszkiewicz

- Jak skomentujesz wyniki referendum uwłaszczeniowego?

- Referendum się odbyło. Wyniki znamy. Dziewięćdziesiąt kilka procent tych, którzy poszli do głosowania, jest za tym, aby przeprowadzić uwłaszczenie. - Czyli jedna trzecia społeczeństwa opowiedziała się za uwłaszczeniem. Jest to mniej więcej tyle, ile opowiedziało się za Lechem Wałęsą. Czyli elektorat Lecha Wałęsy i wszystkich ugrupowań prawicowych. Ten elektorat można uznać za stały.

- Czy władza winna wziąć pod uwagę wynik referendum, mimo, że wprost nie została zobowiązana?

- Szanująca się władza winna go uwzględnić w swoich projektach. Jest to wola jednej trzeciej narodu. Inny sygnał dla władzy, to ponad 70% głosów przeciw NFI.

Te kilka procent głosujących, którzy opowiedzieli przeciw uwłaszczeniu, to śladowa ilość. - Trzeba dodać, że w referendum nie wzięli udziału ludzie związani z SdRP, OPZZ.

W związku z referendum wytworzyliśmy sobie w

tej chwili siatkę osób w terenie, z których pracy będą korzystać przy najbliższych okazjach. A taką będą w parlamencie.

- Czy to są te owoce pracy związkowców, koordynatorów, o których wspomniałeś w podziękowaniu po referendum?

- Tak, to są te owoce. Szkoda, że na razie takie niedorodne, ale myślę, że będą większe...po wyborach parlamentarnych.

Jan Skowroński

- Czy wynik referendum oznacza porażkę Związku? - Na pewno nie jest to porażka Związku. Tak, są pewne, uwłaszczenie to nie interes Związku. To jest interes Narodu. - Wynik referendum jest wyrazem niewiary, że może zadecydować o własnym losie.

- Podzielasz pogląd Mariana Krzaklewskiego?

- Nie znałem opinii przewodniczącego Związku. Moim zdaniem, niewiara wynika z 45 lat rządów totalitarnych w Polsce. Wszystko robiliśmy w tym kraju na polecenie i stąd społeczność polska nie uważa, że może decydować o swoim losie.

- Czy warto było się tak trudzić: wiele spotkań w Radomiu, w terenie, przez wszystkie dni tygodnia łącznie z niedzielami i sobotami?

- Spotkań było co niemiara. Myślę, że wszyscy, którzy przyszli na te spotkania, byli w pełni świadomi, że chodzi o sprawę związku zawodowego, a o sprawę całego obywatela Polski. Ci, którzy uczestniczyli w spotkaniach, poszli na referendum w pełni świadomi o co idzie. Nikt im nie mieszał w głowach. Mogli sami zdecydować, co można uzyskać. I wyniki głosowania mówią. Oczywiście część zapewne nie mogła wyrazić, że możliwa jest zmiana sytuacji materialnej ludzi przy uwłaszczeniu. Że to co przez 45 lat wypracowali, może się w części ich własnością, ci głosowali - w bardzo wielkiej ilości - na nie. Natomiast olbrzymia większość uważa, że można w Polsce samemu rządzić, że można korzystać z najwyższego stopnia demokracji, jakim jest referendum, z demokracji bezpośredniej, gdzie naród decyduje o swoim losie.

W niektórych krajach zachodnich, obowiązująca w referendum wynika z samej ustawy. W naszym wypadku postawiony jest próg 50%, aby referendum było skuteczne. Popatrzmy na wyniki wszystkich wyborów: w 1989r; maksymalny udział społeczeństwa w wyborach wynosił 67%. Czyli ponad 30% społeczeństwa nie uczestniczyło w życiu politycznym, publicznym kraju. A my mamy nadzieję, że tej granicy 50% możemy osiągnąć. - Oczywiście, gdyby wymóg obowiązku uczestniczenia w referendum był prawnie umocowany, byłoby inaczej. Jeśli nie będzie zmiany, w przyszłości

dzie istniała tylko demokracja pośrednia - wybory parlamentarne, prezydenckie. We wszystkich sprawach za naród decydować będą prezydent, rząd, parlament.

zanotowała Anna Rajchert

Komentarze Lecha Wałęsy i Mariana Krzaklewskiego za "Rzeczpospolitą":

Lech Wałęsa nie odbiera malej frekwencji jako porażki osobistej i "Solidarności". Polacy stwierdzili, że nie w stanie podjąć decyzji, jak ma wyglądać uwłaszczenie, prywatyzacja. Skoro naród nie uczestniczył w referendum tym samym oddał decyzje w ręce polityków. W ten sposób wzrasta rola rządzących i opozycji. Zaś przed późniejszą oceną, co politycy zrobili z wynikami referendum - powiedział były prezydent.

Marian Krzaklewski nie ocenia niskiej frekwencji jako porażki "Solidarności". Uważa, że społeczeństwo nie wierzy, iż może współrządzić Polską. Zdaniem lidera "S" dużym sukcesem jest to, że około 10 milionów Polaków zdecydowało się głosować, a prawie 90% jak wzywał związek i opozycja. Dla Krzaklewskiego rezultat referendum ma poważne znaczenie polityczne i dlatego "S" przedstawi partiom reprezentowanym w parlamencie (poza SLD) konkretną ofertę współpracy. - Potrzebna jest dyskusja jak zagospodarować referendum. Efektem rozmów powinna być inicjatywa ustawodawcza odzwierciedlająca poglądy wyrażone przez Polaków - powiedział Krzaklewski.



*SZKOLENIA*SZKOLENIA*

Dział Szkoleń Zarządu Regionu
Ziemia Radomska
organizuje szkolenia:

OGÓLNOZWIĄZKOWE - dla działaczy KZ, trzydniowe, w pierwszej połowie marca. Koszty zakwaterowania i wyżywienia, w wysokości 50 zł od osoby, pokrywa KZ. Pozostałe koszty pokrywa Zarząd Regionu. - Zapisy do 4 marca.

UKŁADY ZBIOROWE PRACY - sześciodniowe szkolenie w drugiej połowie marca dla osób, które uczestniczyły w szkoleniach ogólnozwiązkowych. Koszt zakwaterowania i wyżywienia - w wysokości 100 zł od osoby (w tym 50 zł na wyżywienie). Pozostałe koszty pokrywa ZR. Zapisy do 18 marca.

Zapisy prowadzi dział szkoleń - p.Alicja Pietrasz

Przewodniczący Sekcji Szkoleń ZR - Andrzej Gut



Z notatnika koordynatora BHP

S.I.P. w "Termowencie"

"Termowent", to obecnie nieduży zakład, zatrudniający 230 osób. Dyrektorem mu mgr inż. Stanisław Cabaj. "Solidarność" liczy 100 członków. Pięcioosobowej Komisji Zakładowej "S" przewodniczy, już drugą kadencję, Zygmunt Chojnacki.

Poniedziałkowe posiedzenie (19.02) w całości poświęcone zostało bezpieczeństwu pracy i społecznej inspekcji pracy. Spotkanie odbyło się przy obecności czterech członków KZ "S", sipowca i behapowca, którzy nie są członkami "S". Społecznym inspektorem pracy załoga wybrała p.Marka Gradwickiego, członka związku branżowego.

"Termowent" produkuje urządzenia grzewczo-instalacyjne, wentylatory promieniowe, wymienniki ciepła typu JAD o różnych wielkościach, wentylatory dachowe, w mniejszych ilościach profilarki i wyoblarki - dowiedzieliśmy się z wystąpienia p.Gradwickiego. Zakład świadczy także usługi dla ludności w zakresie prac ślusarsko-sprawalnictwa.

Społeczny inspektor pracy legitymuje się wykształceniem, które jest mu pomocne w pełnieniu funkcji "sipowca". Jako technolog, ma częsty kontakt ze stanowiskami pracy. Dobrze zna problemy z zakresu bhp i stara się na bieżąco likwidować istniejące wykroczenia na stanowiskach pracy.

Głównym problemem, z którym się boryka - odnotowanym w księdze zaleceń z.s.i.p. - to niska temperatura w halach produkcyjnych. Dyrektor zakładu zobowiązał dział głównego mechanika do modernizacji systemu grzewczego. - Na razie, wprowadzono przerwy w pracy (poza przerwą śniadaniową), w czasie których pracownicy mogą ogrzać się w szatni. Dodatkowo na halach włącza się nagrzewnice.

Zdaniem "sipowca", modernizacji i unowocześnienia procesu technologicznego wymaga wydział malarni. Pierwsze prace zostały wykonane: obniżono wysokość transportera łańcuchowego.

W ubiegłym roku dokonano wiosennego i jesiennego przeglądu stanowisk. W skład komisji wchodził: "sipowiec", lekarz zakładowy, główny mechanik, energetyk, "behapowiec" i czynnik związkowy. Protokół przedłożono dyrektorowi zakładu. Zaleceń było niewiele: do tej pory nie wykonano jednego - malowania hal produkcyjnych (brak pieniędzy).

W sprawach dotyczących warunków pracy i wypadków przy pracy z "sipowcem" współpracuje specjalista d/s bhp, p. Dariusz Gryz. "Behapowiec" określił stan bezpieczeństwa pracy jako na tyle dobry, że nie ma potrzeby wydawania zaleceń w formie pisemnej. Do wysokiego poziomu bhp przyczynia się doświadczona załoga.

Kolejnym problemem jest nadmierny hałas, szczególnie dający się we znaki na trzech stanowiskach. W listopadzie 1995r. przeprowadzono badania w tym zakresie oraz badania dotyczące przekroczeń stężeń niebezpiecznych środków chemicznych. Te ostatnie nie wykazały przekroczeń NDS, natomiast stwierdzono niedomagania utrudniające pracę pod względem fizycznym.

Komisja Zakładowa "S" - jak powiedział Leszek Molak, członek KZ - dotychczas nie omawiała na posiedzeniach działalności "sipowca" i "behapowca"; sprawy te są analizowane na bieżąco. Nadto dyrektor zakładu codziennie odwiedza hale produkcyjne i zna warunki bhp. Łatwo nawiązuje więc kontakt ze służbami odpowiedzialnymi za stan bezpieczeństwa pracy - informował Kazimierz Fularski, również członek KZ "S".

Dobrze układa się współpraca z Państwową Inspekcją Pracy - stwierdzili zgodnie "behapowiec" i "sipowiec". Z ramienia PIP, "Termowentem" opiekuje się Jerzy Wiatrek. W ubiegłym roku inspektor dokonał dwóch lustracji zakładu.

Według informacji przewodniczącego "S" Zygmunta Chojnackiego, pracownikom wypłacane są dodatki szkodliwe dla zdrowia, płacony jest ekwiwalent za pranie odzieży, zatrudnionym w warunkach szkodliwych wydawane jest mleko, pracownicy otrzymują także środki czystości. Przydział odzieży roboczej, obuwia i sprzętu ochrony osobistej dokonuje się oparciu o tabele norm.

Z braku czasu, koordynator ZR d/s bhp zrezygnował z obejrzenia stanowisk pracy, do którego został zaproszony przez przewodniczącego KZ "S".

Następne posiedzenia KZ "S" w sprawach SIP odbędą się:

- *26.02.96 - w Fabryce Łączników w Radomiu (przew. - Henryk Sawicki)
 - *4.03.96 - w Elektrociepłowni Radom (przew. - Maciej Żółtkiewicz)
 - *11.03.96 - w Spółce "Eko-Rad" w Radomiu (przew. - Henryk Małek)
 - *18.03.96 - w Woj. Szpitalu Zespolonym w Radomiu (przew. - Jan Sekuła)
 - *25.03.96 - w ZNTK w Radomiu (przew. - Ignacy Kacprzak).
- /Spotkanie w KZ "S" Stacji Krwiodawstwa w Radomiu zostało odwołane przez przewodniczącego/
Koordynator d/s bhp - Kazimierz Owczarek

Sprawdź, na jakie konto przekazujesz składki do ZR!

Przypominamy, że 31 stycznia br. zostało zlikwidowane konto Zarządu Regionu w BGŻ.

Aktualne konto jest następujące: PKO BP I/O Radom 67511-4079-132 - i podawane jest w każdym Biuletynie na ostatniej stronie.

KK postanowiła 7 lutego w/s parlamentarzystów wybranych z list NSZZ "S" lub poparciem Związku

Uchwała KK Nr 520/96: Komisja Krajowa "S" postanawia, że każdy poseł i senator, który został brany z listy wyborczej NSZZ "Solidarność" lub poparciem naszego Związku, jeżeli nie wstąpi do Klubu Parlamentarnego "Solidarność" natychmiast po wyborach lub jeżeli wystąpi w trakcie kadencji, nie może kandydować na listy NSZZ "Solidarność" i nie może być poparty przez Związek w następnych wyborach parlamentarnych.

Spotkanie w Sejmie

Początki polityki regionalnej państwa

We wtorek, 20 lutego, sejmowa Komisja Nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego Raportu o Polityce Regionalnej przyjęła projekt Rezolucji Sejmu w sprawie polityki regionalnej państwa, którą na forum Sejmu zaprezentował i stanowisko Komisji uzasadnił poseł RP Cezary Michałowski. W pracach tej Komisji uczestniczą od kilku miesięcy przedstawiciele NSZZ "Solidarność". Założenia polityki regionalnej państwa, które proponuje Komisja Nadzwyczajna, w załączniku do Rezolucji, są w znakomitej większości zgodne ze stanowiskiem NSZZ "Solidarność". Przedstawiciele "S" zapraszani na spotkania Komisji mają prawo do udziału w dyskusji. W ostatnim, 20 lutego uczestniczył, obok Stanisława Smagowicza, Zdzisław Maszkiewicz.

Poszczególne regiony Polski wykazują zróżnicowanie m.in. co do uprzemysłowienia, atrakcyjności inwestowania, poziomu bezrobocia. Każdy z regionów wymaga indywidualnego podejścia do charakterystycznych na danym terenie problemów. Jedne regiony radzą sobie dobrze w gospodarce rynkowej, inne bez wsparcia ze strony państwa nie będą w stanie się podźwignąć, rozwijać.

Załącznik do "Rezolucji...", którą publikujemy, wskazuje elementy polityki regionalnej państwa, które należy znaleźć odzwierciedlenie w dokumentach rządowych wyznaczających tę politykę. Załącznik proponuje, oprócz innych, po reformie centrum gospodarczego: utworzenie Departamentu Regionalnych Rynków Pracy w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej, utworzenie zespołu w przyszłości departamentu, podległego Pełnomocnikowi

Rządu d/s Integracji Europejskiej oraz Pomocy Zagranicznej, który odpowiedzialny byłby np. za koordynację i monitorowanie programów pomocy zagranicznej, wspierających rozwój regionalny. Proponuje również decentralizację administracji i powołanie instytucji szczeblu regionalnego, np. kapitałowych funduszy regionalnych, zarządzanych przez partnerskie ciała - Rady Regionalne. Powinny one służyć realizacji przedsięwzięć rozwojowych na szczeblu regionalnym.

"Rezolucja" zaproponowana przez Komisję Nadzwyczajną, jeśli zostanie przyjęta przez Sejm, zobowiąże rząd do ujęcia polityki regionalnej państwa w ramy prawne:

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjmuje do wiadomości przedłożony przez Radę Ministrów "Raport o Polityce Regionalnej" wraz z aneksem pt. "Procesy Zróżnicowań Regionalnych" w latach 1990-1994" stanowiący wykonanie rezolucji Sejmu z dnia 2 marca 1995r. w sprawie "Zasad polityki regionalnej państwa" (M.P. Nr 159).

Jednocześnie Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa Radę Ministrów do uzupełnienia i ponownego przedłożenia do dnia 30 lipca 1996r. "Zasad Polityki Regionalnej Państwa". Uzupełnienie uwzględniać powinno w szczególności wnioski zawarte w załączniku do niniejszej rezolucji oraz wyniki pracy Zespołu Zadaniowego do Spraw Rozwoju Regionalnego w Polsce.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uważa, że dla realizacji polityki regionalnej państwa niezbędnym elementem jest upodmiotowienie struktur lokalnych i regionalnych i wzywa Radę Ministrów do przygotowania projektu reformy administracji publicznej i przedłożenia go Sejmowi w terminie do dnia 31 grudnia 1996r.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uważa, że realizacja "Zasad Polityki Regionalnej Państwa" wymaga określenia dla poszczególnych resortów harmonogramu zadań, form i terminów ich wykonania a w szczególności podjęcia inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do powołania Funduszu Regionalnego.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa Radę Ministrów do uwzględnienia zamierzeń wynikających z "Zasad Polityki Regionalnej Państwa" w projekcie budżetu państwa na rok 1997 oraz w założeniach polityki społeczno-gospodarczej na rok 1997.

A.R.

*komentarze*opinie*poglądy*

Do członków Związku Nauczycielstwa Polskiego

Zwracam się do członków Związku Nauczycielstwa Polskiego z pytaniami, które nurtują naszą społeczność, a przynajmniej powinny dawać wiele do myślenia wszystkim tym, którzy finansują swoimi składkami związek współodpowiedzialny za wszystko to, co dzieje się w tej chwili w polskiej oświacie.

Zdajecie sobie sprawę, że minął rok 1995, czyli kolejny rok stracony dla oświaty. SLD, PSL ostatecznie udaremniły przeprowadzenie reform polskiego szkolnictwa. Towarzysz Czarny zanim pożegnał się z MEN, postarał się wyrządzić oświacie wiele zła. Krótko: gdy rządy objęła koalicja SLD i PSL, wiceminister Pilch, odpowiedzialny za reformę szkolnictwa, rozwiązał Biuro ds. Reformy Szkolnej MEN, zmarnował kilkanaście miliardów złotych. Natomiast towarzysz Czarny rozwiązał umowę z Instytutem Badań Edukacyjnych. Wiceminister Pastuszka okazał się niezwykle utalentowanym pomysłodawcą (szkoda czasu i papieru by przytaczać jego wszystkie pomysły), ale ostatecznie z wszystkiego się wycofał. Ale nie mogę sobie darować tego, by nie przytoczyć jednego z zamiarów tego utalentowanego wiceministra. Miał zamiar usunąć wiele podręczników szkolnych, zrezygnować z kartkówek, sprawdzianów, testów, natomiast zadbać o to, by każdy absolwent szkoły podstawowej miał kartę rowerową i płytę w a c k a!!! (O tempora! o mores!).

Nadal szkoły zawodowe produkują rzesze bezrobotnych; 38% bezrobotnych to absolwenci zasadniczych szkół zawodowych, 20% to absolwenci średnich i policealnych szkół zawodowych. Nie każdy o tym wie, że w Polsce ludzi wykształconych na wyższym poziomie jest kilka razy mniej niż w krajach Europy Zachodniej!!!

Przeraża olbrzymie niedofinansowanie oświaty, a przecież i Oleksy, i Czarny twierdzili, że szkolnictwo to sprawa priorytetowa!!! Jednym słowem - całkowita niemoc, kłamliwe obietnice, także same deklaracje. I pomyśleć, że w Sejmie zasiada 51 posłów ZNP, którzy blokują niewygodne dla siebie ustawy, a swoją troskę o polską oświatę objawiają tym, że wierni dyscyplinie klubu SLD głosowali przeciwko zwiększeniu puli pieniędzy na szkoły podstawowe!!! - I co na to szerokie rzesze członków ZNP?

Musicie uświadomić sobie, że zawsze będziemy was obarczać odpowiedzialnością za zło, które wyrządzają polskiej oświacie rządy komunistów!!!

I aby było jeszcze tragiczniej - w rządzie Cimoszewicza ministrem edukacji narodowej zostaje były

główny ideolog marksizmu i leninizmu!!! Wiatr jest winien indoktrynacji niezliczonych rzesz polskiej młodzieży. Był autorem licznych podręczników akademickich, w których dominowała zawsze ta sama myśl, cytując: "jest przeto socjalizm nie tylko systemem światowym, lecz podstawową siłą ludzkości w walce o postęp. (...) zwycięstwo Rewolucji Październikowej trwa nadal..." - Nie zapominajmy, że nie kto inny, tylko Jerzy Wiatr występuje zawsze jako przeciwnik konkordatu, wróg lustracji i zwolennik legalnej aborcji. Minister Wiatr wcale nie usiłuje przekonywać, że jego przeszłość partyjna i niezwykle zaangażowanie ideologiczne nie będzie mu przeszkadzało w pełnieniu funkcji ministra edukacji, równocześnie przyznaje się do swojej niewiedzy w pełnieniu nowej funkcji. Jak można przypuszczać, nowy minister MEN wcale nie przygotowuje się do przeprowadzenia reformy szkolnictwa. Czyli, jak widzimy, nad polską oświatą zbierają się wciąż coraz czarniejsze chmury. A wszyscy wokół milczą, nikt nie protestuje, a towarzysze przywracają stare w postaci n o w e g o o.

Maria Bartula

...świadomie uczestniczyć w zachodzących zmianach...

"Od kilku lat dokonują się w Polsce głębokie zmiany, którym towarzyszy spontaniczna, nie zawsze uporządkowana dyskusja o wartościach, na których ma się opierać życie społeczne, o kształcie ustrojowym państwa, o jego systemie ekonomicznym, o naszym miejscu w Europie i świecie. Ten dyskurs toczy się w języku, który nie zawsze jest jasny. Wiele w nim słów, bez znajomości których nie sposób zrozumieć stanowisk uczestników tego dyskursu i istniejących między nimi różnic politycznych." - kontynuujemy edukację za Autorami "Kompedium wiedzy o społeczeństwie, państwie i prawie"

PRAWO (4)

Tworzenie aktów prawnych Rodzaje aktów prawnych

Treść prawa - to komu i jakie wyznacza ono obowiązki i jakie przyznaje uprawnienia, czy przewiduje mniej czy bardziej surowe sankcje karne, jakie przewiduje formy własności i sposoby jej ochrony, jakie formy działalności gospodarczej, jakie role wyznacza organom państwa i jakie przewiduje relacje między tymi organami a obywatelami itp. zależy od wielu czynników. Zależy ona przede wszystkim od układu sił politycznych w państwie, od systemów wartości i ideologii przyjmowanych przez liczące się partie polityczne, od wpływu, jaki na działalność państwa mają poszczególne grupy społeczne, reprezentujące różne interesy

ekonomiczne, od wyobrażeń społeczeństwa o tym, prawo być powinno, od tego, w jakim stopniu proces tworzenia prawa przebiega demokratycznie, pozwalając uwzględnić interesy i aspiracje całego społeczeństwa, od tradycji naszego państwa.

Wyróżnić można dwa podstawowe typy prawotwórczości (tworzenie prawa): **demokratyczne**, w którym kształtowaniu celów prawa uczestniczy, w mniejszym lub większym, cała społeczność państwowa i **autorytarny**, w którym cele praw są kształtowane przez ośrodek decyzyjny politycznych (monarchię, wodza, panującą partię polityczną), który sam określa czy i w jakim stopniu będzie pod uwagę oczekiwanie i aspiracje społeczeństwa, przyjmując, iż nie jest ono w stanie rozeznaczyć, co jest dla niego dobre.

Formy tworzenia prawa

Prawo pozostaje w określonych formach. Owe formy tworzenia i zmiany prawa są we współczesnych państwach wyznaczane przez ich konstytucje. Wyróżniamy cztery podstawowe **formy tworzenia prawa**: stanowienie prawa (są to tzw. pisane źródła prawa) oraz kształtowanie prawa zwyczajowego i precedensy prawotwórcze (tzw. niepisane źródła prawa).

Stanowienie prawa polega na tym, że upoważniony do tego organ państwa (parlament, prezydent, rząd) wyraża pewnej czynności umownej (konwencyjnej), mocą reguł konstytucji, uważana jest za akt kreacji prawa o określonej treści. Parlament ustanawia ustawy, w głosowaniu uchwała przedłożony mu projekt (właściwie głosowania jest w tym przypadku umowną czynnością ważnionego organu państwa); minister ustanawia zarządzenia, gdy podpisuje jego projekt.

Umowa jako forma tworzenia prawa polega na tym, że co najmniej dwie upoważnione strony (np. dwa państwa, organ państwa i organ związków zawodowych) w porozumieniu kształtują wiążące je normy postępowania. Umowa tworząca prawo różni się tym od stanowienia, że twórcy norm są zarazem adresatami owych norm, tworzą je dla siebie samych i wyrażają zgodę na ich obowiązywanie. Umowa tworząca prawo różni się tym od stanowienia, że twórcy norm są zarazem adresatami owych norm, tworzą je dla siebie samych i wyrażają zgodę na ich obowiązywanie.

Prawo zwyczajowe w odróżnieniu od stanowienia prawa i umów, kształtuje się spontanicznie. W jakieś społeczności powstaje najpierw praktyka postępowania, a następnie sposób oraz przekonanie tej społeczności, że postępowanie jest zgodne z wiążącymi normami. Te normy nazywa się normami zwyczajowymi. Jeżeli w danej społeczności ukształtuje się, że określone my zwyczajowe powinny być realizowane jako normy obowiązujące prawnie i że za przekroczenie tych norm organy państwa powinny wymierzać sankcje

(np. sąd powinien wymierzać kary za przekroczenie tych norm), to wtedy norma zwyczajowa staje się normą prawa zwyczajowego. Organy państwa nie kształtują treści norm prawa zwyczajowego, mogą jedynie takie normy stosować i w ten sposób włączać je do zbioru obowiązujących norm prawnych. Normy prawa zwyczajowego spotyka się współcześnie przede wszystkim w prawie międzynarodowym publicznym, ale także w prawie morskim i handlowym.

Precedens prawotwórczy to decyzja organu państwa, zwłaszcza sądu (precedens sądowy) albo parlamentu (precedens konstytucyjny) podjęta bez należytej podstawy prawnej stanowiącej czy w zwyczaju, ale co do której powstało przekonanie, że powinna ona być podstawą dostrzegania w przyszłości wszystkich przypadków podobnych.

Państwa kontynentu europejskiego mają tak zwany **system prawa stanowionego**, co znaczy, że podstawową formą tworzenia prawa jest w tych państwach akt stanowienia ustaw i innych aktów prawnych. Natomiast w Wielkiej Brytanii czy Stanach Zjednoczonych nadal istotną formą tworzenia prawa są precedensy prawotwórcze i stąd systemy prawne tych państw zalicza się do **systemów prawa precedensowego**.

Stanowienie aktów prawnych jest poprzedzone pracami przygotowawczymi, w przypadku ustaw - pracami nad projektem ustawy, w przypadku innych aktów - pracami nad projektem aktu. Cały ten proces, począwszy od wysunięcia pomysłu wydania aktu prawnego, poprzez jego opracowanie, a następnie wystąpienie z inicjatywą prawodawczą (inicjatywa ustawodawcza), rozpatrzenie projektu przez kompetentny organ oraz ustanowienie i ogłoszenie nazywa się **procesem prawodawczym**, a w przypadku tworzenia ustaw - **procesem ustawodawczym**. To jest rezultat tego procesu, a więc na gotową ustawę (czyli akt prawny) składa się w praktyce wysiłek bardzo wielu osób, chociaż za ustawodawcę uważa się jedynie parlament, ponieważ jedynie on jest upoważniony do stanowienia ustaw. Właśnie on ponosi odpowiedzialność za zgodność stanowionych ustaw z konstytucją oraz odpowiedzialność za to, czy ustanowione ustawy są zgodne ze społecznymi oczekiwaniami i społecznie akceptowanym systemem wartości oraz za ich skuteczność.

Projekty ustaw są zazwyczaj opracowywane przez rząd (mający do pomocy wyspecjalizowanych w tworzeniu prawa prawników), przez specjalnie powołane do tego komisje kodyfikacyjne, przez grupy posłów lub zespoły ekspertów. Prace przygotowawcze kończą się przedłożeniem projektu temu organowi państwa, który jest upoważniony do jego uchwalenia. Oficjalne przedłożenie przez podmiot do tego upoważniony gotowego projektu ustawy parlamentowi (w Polsce Sejmowi) z takim skutkiem, że parlament zobowiązany jest wszcząć nad nim prace ustawodawcze kończące się uchwaleniem albo odrzuceniem projektu na-

zywa się **inicjatywą ustawodawczą**.

W Rzeczypospolitej Polskiej ustawy uchwała Sejm, a inicjatywa ustawodawcza przysługuje grupie co najmniej 15 posłów, Senatowi, Prezydentowi oraz rządowi. Wystąpienie z inicjatywą ustawodawczą kończy przedparlamentarny etap prac nad ustawą. Dalsze prace toczą się, zgodnie z polskim prawem, w Sejmie zarówno na jego posiedzeniach plenarnych, to znaczy na posiedzeniu całego Sejmu, jak i przed wszystkim w poszczególnych komisjach sejmowych. Debatę parlamentarną nad przedłożonym projektem ustawy nazywa się czytaniem ustawy, a polska procedura uchwalania ustaw przewiduje trzy "czytania" projektu ustawy. Pierwsze "czytanie" ma miejsce na plenum Sejmu albo w komisji. Drugie "czytanie" polega zawsze na wysłuchaniu przez Sejm sprawozdania komisji, która szczegółowo rozważała projekt i dyskusji nad sprawozdaniem. Trzecie "czytanie" kończy się głosowaniem. Ustawę uchwała się zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów. Doniosłym wyjątkiem od tej zasady jest ustawa upoważniająca Radę Ministrów do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy; ustawę tę uchwała się bezwzględną większością głosów.

Ustawę uchwaloną przez Sejm, marszałek Sejmu przekazuje Senatowi. Senat rozpatruje uchwaloną przez Sejm ustawę, w terminie 30 dni może ją przyjąć, zgłosić do niej poprawki albo ją odrzucić. Uchwała Senatu o wniesieniu do ustawy poprawek albo o jej odrzuceniu nie jest ostateczna - Sejm ma bowiem prawo taką uchwałę Senatu odrzucić, ale musi to uczynić bezwzględną większością głosów.

Przyjętą przez Sejm i Senat ustawę marszałek Sejmu przedkłada Prezydentowi do podpisu. Prezydent podpisuje ustawę w ciągu 30 dni od jej przedłożenia i zarządza jej ogłoszenie w Dzienniku Ustaw. Przed podpisaniem ustawy Prezydent może jednak wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie czy ustawa jest zgodna z Konstytucją. Prezydent może także odmówić podpisania ustawy i przekazać ją Sejmowi do ponownego rozpatrzenia. Jeśli jednak Sejm ponownie uchwali ustawę w niezmiennym kształcie, kwalifikowaną większością głosów (większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów), Prezydent ma obowiązek w ciągu 7 dni ją podpisać i zarządzić jej ogłoszenie. Podpisanie i ogłoszenie ustawy kończy prace ustawodawcze, to znaczy, że dopiero od tego momentu ustawa jest obowiązująca.

BIULETYN INFORMACYJNY NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

26 - 600 Radom
ul. Traugutta 30
tel. 251 - 61, fax 238 - 04
Redakcja: ANNA RAJCHERT
tel. 63 - 43 - 49
Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji
Instytutu Wolnych Związków Zawodowych AFL-CIO

egzemplarz bezpłatny



WZT ELEMIS S.A. 00-987 Warszawa
ul. Matuszewska 14
tel. 679-90-01, tlix: 813-580
Dział handlowy tel./fax 679-94-68

Do nabycia w sklepach firmowych:

- GŁIWICE
ul. Okraś 6a
tel. 170 25 09
- KATOWICE
ul. Królowej Jadwigi 7
tel. 51-09-60
- KIELCE
ul. Karłowicza 20
tel. 56-309
- KOSZALIN
ul. Zwycięstwa 115
tel. 42-58-75
- OLSZTYN
ul. Piłsudskiego 23
tel. 34-55-56
- OSTROWIEC ŚW.
ul. Ogrody 28
tel. 62-46-75
- PŁOCK
ul. Grodzka 14
tel. 620-241
- SZCZECIN
ul. Kaszubska 27c
tel. 346-515
- SUWAŁKI
ul. Kocubskiego 110
tel. 66-26-50
- WARSZAWA
ul. Skarypasa 10/12
tel. 619 48 04
- ul. Wesoła 41
tel. 29 93 21
- ul. Wiatraczna 27
tel. 18 83 84

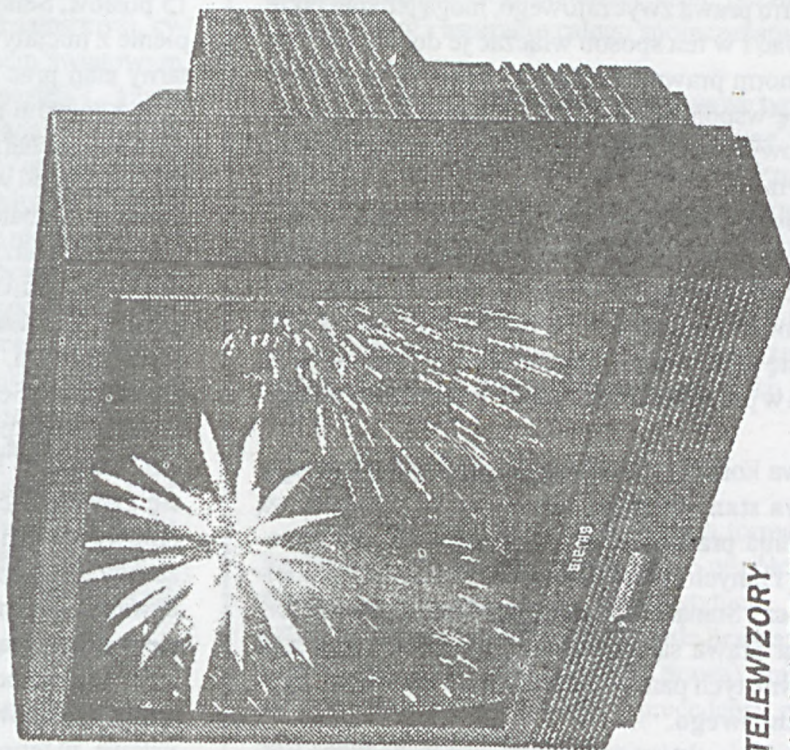
Zgłoszenia telefoniczne

tel. (02) 679 68 10

TRZYLETNIA GWARANCJA !

40 LAT
WZT ELEMIS

- Interaktywne ELEMIS MENU:
- Wyświetlanie instrukcji obsługi
- Funkcja HELP
- Notes - zapisywanie informacji
- Plaski kineskop FST BLACK MATRIX
- Cyfrowy układ PIP (obraz w obrazie)
- Super teletekst
- z pamięcią 64 stron
- Głowica kablowa z zakresem hyperband
- Pamięć 50/90 progr.
- Stereo
- Eurozłącze
- S-VHS
- Automatyczne strojenie
- Sleep timer



TELEWIZORY
14/21/25/28

KOSMICZNA
TECHNOLOGIA
D L A
ZIEMSKICH
P O T R Z E B